

Sygn. akt II K 49/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Legionowie w II Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Grzegorz Woźniak

Protokolant: apl. adw. Mateusz Rojek

przy udziale prokurator Anny Jeznach-Żeromskiej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15.12.2016 r. i 8.03.2017 r.

sprawy przeciwko

D. P. urodz. (...)

w N.

syna A. i B. z d. K.

oskarżonego o to, że: 1. w dniu 30 marca 2015 r. w msc. W., ul. (...), woj. (...), prowadził pojazd mechaniczny w postaci samochodu marki M. o nr rej. (...) w ruchu lądowym, będąc w stanie nietrzeźwości I – 0,58 mg/l, II – 0,65 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, przy czym był wcześniej prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Legionowie sygn. akt II K 1487/12 za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości,

tj. o czyn z art. 178a § 1 i 4 k.k.

2. w okresie od dnia 1.03.2015 r. do dnia 30.03.2015 r. woj. (...) prowadził pojazd mechaniczny w postaci samochodu marki M. o nr rej. (...) w ruchu lądowym, czym nie zastosował się do orzeczonego przez Sąd Rejonowy w Legionowie sygn. akt II K 1487/12 zakazowi prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym,

tj. o czyn z art. 244 k.k.

orzeka

I. W ramach czynów zarzucanych oskarżonemu D. P. w punktach 1 i 2 aktu oskarżenia uznaje go za winnego tego, że w dniu 30 marca 2015 r. prowadził na drodze z miejscowości Ł. do miejscowości N., woj. (...), pojazd mechaniczny w postaci samochodu marki M. o nr rej. (...) w ruchu lądowym, czym nie zastosował się do orzeczonego przez Sąd Rejonowy w Legionowie sygn. akt II K 1487/12 zakazowi prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym, co stanowi przestępstwo z art. 244 k.k. i za to na mocy powołanego przepisu wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności.

II. Na podstawie art. 619 § 1 k.p.k. oraz art. 29 ust. 1 ustawy prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz kancelarii Adwokackiej (...) kwotę 619 (sześćset dziewiętnaście) złotych i 92 (dziewięćdziesiąt dwa) grosze tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

III. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 Ustawy o kosztach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego z obowiązku zwrotu kosztów sądowych i przejmuje je na rzecz Skarbu Państwa.

Sygn. akt II K 49/16

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 9 marca 2017 r.

Sąd, na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy głównej, ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony D. P. wyrokiem Sądu Rejonowego w Legionowie z dnia 7 maja 2014 r., sygn. akt II K 1487/12 został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 178a § 1 i 4 k.k. Sąd wymierzył mu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności i orzekł wobec niego środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 lat. Zakaz ten obowiązywał ten w okresie od dnia 13.01.2015 r. do 13.01.2017 r.

Dowód:

- odpis wyroku (k. 42 zbioru A),
- dane o karalności (k.49 zbioru sądowego).

Około 1 marca 2016 r. oskarżony został zatrudniony w firmie (...), został mu powierzony samochód służbowy marki M. o nr rej. (...). Oskarżony mógł jeździć tym samochodem w celach służbowych i prywatnych, ale nie można jednoznacznie stwierdzić gdzie i kiedy nim jechał. W okresie od 23 do 30 marca 2015 r. oskarżony przebywał w (...) Centrum (...) w Z.. W dniu 30 marca 2015 r. oskarżony przyjechał tym samochodem do miejscowości Ł., gdzie mieszkała wtedy jego dziewczyna K. R. (wówczas G.). Przed bramą posesji oskarżony pokłócił się z dziewczyną, uderzył samochodem w barierkę i następnie odjechał samochodem. Oskarżony pojechał do miejscowości N., gdzie nieustaleni sprawcy napadli na niego i wywieźli samochodem do W.. Oskarżony został upojony alkoholem, nieustaleni sprawcy pozostawili go w samochodzie po tym jak samochód dachował. Oskarżony udał się po pomoc do domu M. N. w K.. Na miejsce przybyła Policja, okazało się, że oskarżony znajdował się pod wpływem 0,58 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu o godzinie 19.03, a o godzinie 19.09 pod wpływem 0,65 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego (k.141 zbioru A, 69-70 zbioru sądowego),
- zeznania D. B. (k.52v,55,71-72 zbioru sądowego),
- zeznania M. N. (k.57,72-73 zbioru sądowego),
- zeznania K. R. (poprzednio G. – k. 58v,73-74 zbioru sądowego),
- częściowo zeznania D. J. (k.83 zbioru sądowego),
- karta leczenia (k.60 zbioru sądowego),
- protokoły oględzin (k.4,7-9 zbioru A),
- protokół użycia alkometru (k.17 zbioru A).

Oskarżony podczas postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełniania zarzucanych mu czynów i odmówił złożenia wyjaśnień (k.141). Podczas rozprawy nie przyznał się do tego, że jechał nietrzeźwy samochodem, przyznał się, że jechał samochodem w dniu 30 marca 2015 r. (k.69-70 akt sądowych). Podał, że tego dnia wyszedł

ze Szpitala, pojechał do K. G., pod jej domem rozmawiali, pokłócili się, wsiadł do samochodu i uderzył w barierkę. Pojechał do N., wysiadł z samochodu, jakiś mężczyzna poprosił go, żeby go podwiózł, wywiązała się z nim sprzeczka, poczuł uderzenie w tył głowy. Napastników było trzech, wciągnęli go do samochodu, którym jeździł. Pojechali na drogę wodociągową w W., tam samochód wpadł w dół i koziółkowali, napastnicy uciekli. Napastnicy kazali mu wypić wódkę z butelki o pojemności 100 ml.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, głównie z tego powodu, że żaden wiarygodny dowód nie sprzeciwia się im i wiarygodność wyjaśnień oskarżonego nie została skutecznie zakwestionowana. Należy zwrócić uwagę, że oskarżony nie został zatrzymany w dniu 30 marca 2015 r. gdy prowadził w stanie nietrzeźwości samochód. Oskarżony wyjechał spod domu rodziców K. R. (wówczas G.) około godziny 18.50 (jak wynika z zeznań D. J. – k.83 akt sądowych). K. R. (poprzednio G.), która z nim rozmawiała zeznała, że nie czuła od niego woni alkoholu (k.73 akt sądowych). Oskarżony był badany o godzinie 19.03 i 19.09 (k.17 zbioru A), nie można wykluczyć, że alkohol spożywał dobrowolnie lub pod przymusem w okresie gdy nie prowadził samochodu, a samochód ten znajdował się już na poboczu drogi wodociągowej. Żaden z dowodów przeprowadzonych na rozprawie nie wyklucza wersji podanej przez oskarżonego, a nie jest niemożliwe by oskarżony upił się do stanu 0,58 mg/l w czasie kilkunastu minut. Odnośnie zarzutu polegającego na prowadzeniu pojazdu mechanicznego w okresie od 1 do 30 marca 2015 r., mimo orzeczonego zakazu sądowego należy uznać, że wyjaśnienia oskarżonego są w tej części tylko częściowo podważone. D. B. zeznał bowiem w postępowaniu przygotowawczym (k.55 akt sądowych), że powierzył oskarżonemu samochód do jeżdżenia nim, tylko oskarżony nim jeździł i widział jak oskarżony jeździł tym samochodem w dniu 18 marca 2015 r. Świadek ten podczas rozprawy (k.71-72 akt sądowych) zeznał jednak, że powierzył oskarżonemu samochód do wykonywania obowiązków służbowych, oskarżony miał jeździć tym samochodem, ale nie widział, że faktycznie jeździł. Należy również uwzględnić treść karty informacyjnej z k.60 zbioru A, z której wynika, że oskarżony w okresie od 23 do 30 marca 2015 r. przebywał w Szpitalu w Z., nie mógł zatem wówczas jeździć samochodem.

D. B. zeznał w postępowaniu przygotowawczym podczas pierwszego przesłuchania (k.52v akt sądowych), że firma (...) użytkowała samochód marki M. o nr rej. (...). Około miesiąca temu, uwzględniając datę przesłuchania (k.52 akt sądowych) byłoby to od około 1 marca 2015 r. samochód ten zaczął użytkować oskarżony. Około godziny 19-tej został zawiadomiony przez konkubinę oskarżonego o tym, że samochód z jego firmy brał udział w zdarzeniu drogowym. Podczas kolejnego przesłuchania zeznał (k.55 akt sądowych), że nie wie czy w dniu 30 marca 2015 r. oskarżony kierował samochodem marki M. o nr rej. (...). Oskarżony był zatrudniony w jego firmie, użytkował pojazd M., tylko on nim jeździł. W dniu 18 marca 2015 r. widział jak oskarżony jeździł tym pojazdem. Podczas rozprawy zeznał (k.71-72 akt sądowych), że w marcu 2015 r. otrzymał telefon od K., że zdarzył się wypadek. Udał się do Komisariatu Policji w W., a następnie na miejsce wypadku z udziałem jego samochodu. Oskarżony pracował w jego firmie, jeździł samochodem marki M., wyszukiwał gruntów do zakupu pod żwirownię. Po odczytaniu wcześniejszych zeznań, stwierdził, że bardziej „gdybał”, że oskarżony jeździł samochodem. Z jego wypowiedzi wynika, że oskarżony miał powierzony do wykonywania swej pracy samochód, ale świadek nie widział, by faktycznie tym samochodem jeździł.

Zeznania te zasługują na wiarę, gdyż są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonego, zeznaniach K. R. (poprzednio G. – k.58v,73-74 akt sądowych) oraz protokole oględzin pojazdu (k.7-9 zbioru A).

M. N. zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.57 akt sądowych), iż w marcu 2015 r. nieznana mu osoba zapukała do jego domu. Otworzył drzwi, okazało się, że pod jego domem stał zakrwawiony mężczyzna, podniósł go i posadził na krześle. Mężczyzna ten powiedział, że został napadnięty, chciał by wezwać Policję i Pogotowie (...). W trakcie rozprawy zeznał (k.72-73), że oskarżony przyszedł do jego domu, żeby wezwać pomocy. Oskarżony był wówczas zakrwawiony, mówił że go napadli i prosił, by wezwać Policję.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, gdyż są logiczne i rzeczowe, ponadto znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonego.

Świadek K. R. (poprzednio G.) zeznała w postępowaniu przygotowawczym (k.58v akt sądowych), że na przełomie marca i kwietnia przyjechał do niej oskarżony samochodem marki M.. Pokłócili się, samochód był zaparkowany w bramie i chciała nim odjechać, ale uderzyła w bramę. Następnie oskarżony odjechał tym samochodem. W trakcie rozmowy z nim nie wyczuwała od niego woni alkoholu. Na miejsce przyjechała Policja, choć jej nie wzywała. Później zadzwonił do niej znajomy oskarżonego, który był właścicielem M., użytkowanego przez oskarżonego. Pojechali razem do Komisariatu Policji w W., tam dowiedzieli się, że samochód M. brał udział w kolizji drogowej na ulicy wodociągowej. Pojechała tam z nim, zadzwoniła do niej koleżanka E. N. i poinformowała, że oskarżony był w jej domu. Nie mówiła policjantom, że oskarżony był nietrzeźwy, gdy odjeżdżał spod jej domu i by to on uderzył samochodem w bramę. W trakcie rozprawy zeznała (k.73-74), że kiedyś była w związku uczuciowym z oskarżonym, pokłócili się, potem był wypadek, o czym powiadomiła znajomego, który miał poinformować pracodawcę oskarżonego. Podała, że oskarżony jeździł samochodem należącym do jego pracodawcy, jeździła czasami razem z nim, było to dwa lub półtora roku przed przesłuchaniem (uwzględniając datę przesłuchania byłoby to w okresie grudnia 2014 r. – czerwca 2015 r.). W dniu, w którym oskarżony przyjechał do niej przebywała w domu rodziców, oskarżony przyjechał do niej trzeźwy.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, gdyż są logiczne i rzeczowe oraz znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonego oraz zeznaniach D. B..

D. J. zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.83 akt sądowych), że pracował w Wydziale Ruchu Drogowego KPP w L., został wysłany do miejscowości Ł., gdzie kierujący samochodem M. miał uszkodzić barierę ochronną przy jezdni. Po przybyciu na miejsce zastał K. G., która stwierdziła, że przyjechał do niej oskarżony, był on w stanie nietrzeźwości, chciał wyjechać z posesji i uderzył w barierę przy jezdni, miał pojechać do W., skręcając w drogę wodociągową. Pojechali w tamtą stronę, na drodze wodociągowej zauważyli ww. samochód przewrócony na dach, kierowcy na miejscu nie było. Po pewnym czasie przyjechała na miejsce K. G., która powiedziała, że kierujący M. znajduje się w domu znajomej, był cały poobijany i stwierdził, że ktoś ukradł mu samochód.

Należy zwrócić uwagę, że świadek ten nie widział w jaki sposób zachowywał się oskarżony przed posesją rodziców dziewczyny w Ł., czy był wówczas nietrzeźwy ani czy to oskarżony spowodował przewrócenie samochodu marki M. na dach. Świadek opowiedział o tych spostrzeżeniach zgodnie z tym, co powiedziała mu K. R. (poprzednio G.). K. R. (poprzednio G.) w dniu 30 marca 2015 r. pokłóciła się z oskarżonym, mogła pod wpływem zdenerwowania interpretować jego zachowanie w ten sposób, że myślała, że był nietrzeźwy. Wyraźnie i konsekwentnie zeznawała natomiast, że nie stwierdziła, żeby oskarżony w dniu 30 marca 2015 r. znajdował się pod wpływem alkoholu (k.58v,73 akt sądowych). D. J. nie był bezpośrednim świadkiem zdarzenia i jego zeznania, w części dotyczącej tego, że oskarżony w dniu 30 marca 2015 r. był nietrzeźwy zanim podjął jazdę z miejscowości Ł., należy ocenić jako niewiarygodne, gdyż oparte są na subiektywnej relacji K. R. (poprzednio G.), której nie powtórzyła podczas składania zeznań. Zeznania te zasługują na wiarę z części, w której świadek podał godzinę zdarzenia, gdyż znajduje to potwierdzenie w protokole oględzin (k.4 zbioru A) i szkicu miejsca zdarzenia drogowego (k.5 zbioru A).

Opinia sądowo-psychiatryczna (k.132-134 zbioru A) jest jasna i pełna, sporządzili ją fachowcy z dziedziny zdrowia psychicznego i nie była kwestionowana przez strony. Na jej podstawie Sąd ustalił poczytalność oskarżonego w czasie popełnienia przypisanego mu czynu.

Sporządzone w toku postępowania dokumenty w postaci dokumentów wymienionych na k.86v zostały sporządzone przez powołane do tego osoby, były sporządzone bezstronnie i obiektywnie, nie były kwestionowane przez strony, stąd stały się podstawą ustalenia stanu faktycznego.

Ustalony stan faktyczny stanowi spójną, logicznie uzasadnioną całość. Poszczególne wiarygodne dowody wzajemnie się uzupełniają i potwierdzają. Na podstawie tego stanu faktycznego wina i okoliczności popełnienia czynu przypisanego oskarżonemu nie mogą budzić wątpliwości.

Sąd zważył, co następuje:

W akcie oskarżenia Prokuratura zarzuciła oskarżonemu dwa czyny, polegające na tym, że:

1) w dniu 30 marca 2015 r. prowadził w stanie nietrzeźwości (0,58 mg/l i 0,65 mg/l) samochód marki M. o nr rej. (...) w ruchu lądowym, przy czym był uprzednio prawomocnie skazany za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości,

2) w okresie od 1 do 30 marca 2015 r. prowadził samochód marki M. o nr rej. (...) w ruchu lądowym, naruszając zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Porównując zarzuty aktu oskarżenia z ustaleniami faktycznymi dokonanyimi w trakcie rozprawy uznać należy, że Prokuratura udowodniła popełnienie jednego czynu karalnego przez oskarżonego, część zarzutów jest prawdopodobna i mogła mieć miejsce, a część zarzutów jest bezpodstawna.

Przestępstwo określone w art. 178a § 1 k.k. polega na prowadzeniu pojazdu mechanicznego m.in. w ruchu lądowym, jeśli sprawca znajduje się m.in. w stanie nietrzeźwości. Niewątpliwie zarejestrowany samochód jest pojazdem mechanicznym i w dniu 30 marca 2015 r. oskarżony prowadził taki pojazd, a droga z Ł. do W. lub N. jest drogą publiczną i odbywa się tam ruch drogowy. Oskarżony mógł być wówczas nietrzeźwy, o czym pośrednio świadczy to, że uszkodził barierki przed posesją rodziców dziewczyny i mógł spowodować przewrócenie samochodu na dach. Jednak są to tylko przypuszczenia, które nie znajdują potwierdzenia w materiale dowodowym. Oskarżony mógł wjechać w barierki przed posesją zarówno gdy był trzeźwy jak i wówczas gdy był nietrzeźwy, tym bardziej że rozmowa z K. R. (poprzednio G.) była nerwowa. Oskarżony odjechał w nieustalonym kierunku, samochód którym się poruszał został odnaleziony na drodze technologicznej w W. (k.7-9 zbioru A), a oskarżony znalazł się w K. (por. zeznania M. N. z k.73 akt sądowych). Jest możliwe i prawdopodobne, że oskarżony odjechał w stanie nietrzeźwości spod działki rodziców dziewczyny, jechał w stronę swego mieszkania, nie opanował jednak ruchu pojazdu na zakręcie drogi wodociągowej, wypadł z drogi, samochód dachował, a on stwierdził, że zgłosi zdarzenie polegające na tym, że ktoś go napadł. Jednak zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na jednoznaczne stwierdzenie, że to oskarżony zjechał z drogi i spowodował przewrócenie samochodu na dach. Żadna osoba nie widziała, że oskarżony jechał drogą wodociągową, zjechał z drogi i wysiadł z samochodu gdy ten przewrócił się na dach. Wersja podana przez oskarżonego jest niewątpliwie mało prawdopodobna, ale nie została skutecznie podważona przez dowody przedstawione przez oskarżyciela publicznego. Oskarżony mógł pojechać do N., nie można wykluczyć, że nieustaleni sprawcy napadli go, upili alkoholem, a w czasie gdy jechali drogą wodociągową doszło do dachowania samochodu.

Przypomnieć należy, że oskarżony nie musi udowodnić swej niewinności, a oskarżyciel publiczny powinien udowodnić jego winę, i to ponad wszelką wątpliwość. Natomiast dowodów wskazujących jednoznacznie, że oskarżony prowadził w dniu 30 marca 2015 r. samochód M. nie udało się oskarżycielowi publicznemu przedstawić. Z tych powodów nie można przypisać oskarżonemu popełnienia czynu określonego w art. 178a § 1 k.k., co wyklucza również jego odpowiedzialność za występki z art. 178a § 1 i 4 k.k.

Oskarżony pracował u D. B. od początku marca 2015 r., jak wynika z jego zeznań (k.52v,55,71-72 akt sądowych). Oskarżony miał do dyspozycji samochód służbowy, a jego praca polegała na jeźdźeniu i szukaniu działek na żwirownię. Logicznym jest zatem, że oskarżony jeździł samochodem w poszukiwaniu takich działek, ponadto mógł korzystać z samochodu do celów prywatnych (jak wynika z zeznań K. R. – poprzednio G. – k.73 akt sądowych). Niewątpliwie oskarżony od dnia 13.01.2015 r. miał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych (por. odpis wyroku z k. 42 zbioru A). Prawdopodobnie oskarżony naruszał ten zakaz, ale jest to tylko domniemanie, gdyż oskarżony mógł jeździć wyłącznie w miejscach, gdzie nie odbywał się ruch lądowy, lub mógł korzystać z pomocy kierowcy. Ponadto do uznania, że oskarżony naruszył zakaz sądowy koniecznym jest dokładne ustalenie czasu i miejsca takiego zdarzenia. Oskarżony nie został zatrzymany przez Policję gdy naruszył zakaz sądowy i nie można jednoznacznie ustalić gdzie i kiedy prowadził samochód w ruchu lądowym.

Należy zwrócić uwagę, że zgodnie z kartą informacyjną (k.60 akt sądowych) oskarżony w okresie od 23 do 30 marca 2015 r. przebywał w Szpitalu w Z.. W tym czasie nie mógł zatem naruszać zakazu sądowego.

Powracając do analizy zarzutów z aktu oskarżenia uznać należy, że tylko jedno zdarzenie zostało wykazane przy pomocny niebudzących wątpliwości dowodów. Chodzi o czyn z dnia 30 marca 2015 r., gdy oskarżony odjechał z miejscowości Ł. i dojechał do N.. Wskazują na to wyjaśnienia oskarżonego (k.69-70 akt sądowych) i zeznania K. R. (k. 73-74 akt sądowych).

Z tych powodów należy uznać za zasadne, że zachowanie oskarżonego naruszyło dyspozycję art. 244 k.k., gdyż nie zastosował się do orzeczonego przez Sąd zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Uwzględniając redakcję zarzutów aktu oskarżenia możliwym jest uznanie oskarżonego za winnego popełnienia przypisanego mu czynu, nie można jednocześnie uniewinnić go od popełnienia któregośkolwiek z czynów z aktu oskarżenia, gdyż te czyny pokrywają się odnośnie zdarzenia z dnia 30 marca 2015 r.

Oskarżony ma 44 lat, jest rozwodnikiem, ma na utrzymaniu czworo dzieci, zdobył wykształcenie zawodowe, pracuje dorywczo i zarabia około 1.500 złotych miesięcznie (oświadczenie z k.22 akt sądowych), był 5 razy karany, w tym 2 razy za podobne czyny (k.49 akt sądowych).

Stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu nie był mały, gdyż oskarżony naruszył zakaz sądowy i podjął jazdę samochodem, mimo że nie miał ważnego ku tego powodu. Stopień winy oskarżonego był znaczny, gdyż oskarżony działał umyślnie, celowo i świadomie naruszył orzeczony zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Należy zwrócić uwagę, że z dniem 1 lipca 2015 r. uległ zmianie kodeks karny, należy rozważyć czy liczne nowelizacje wskazują na konieczność zastosowania art. 4 § 1 k.k. i przyjęcia, że kodeks karny w brzmieniu przed wejściem w życie ustawy z dnia 20.02.2015 r. (Dz. U. z 2015 r., poz. 396) był względniejszy wobec oskarżonego. Ustawa obowiązująca poprzednio i obecnie przewidywała i przewiduje takie same granice kary oraz takie same znamiona przestępstwa. Istotne znaczenie może mieć nowelizacja treści art. 69 § 1 k.k., zgodnie z którym obecnie można zawiesić wykonanie kary do 1 roku pozbawienia wolności i to tylko wówczas, gdy sprawca nie był karany uprzednio na karę pozbawienia wolności. Poprzednio można było zawiesić wykonanie kary do 2 lat pozbawienia wolności, bez wymogu niekaralności na karę pozbawienia wolności, przy ogólnym warunku, że właściwości i warunki osobiste sprawcy świadczą o uzasadnionym przypuszczeniu, że sprawca nie popełni więcej przestępstwa. Te warunki wobec oskarżonego nie są spełnione na podstawie ustawy Kodeks Karny obowiązującej od dnia 1 lipca 2015 r., gdyż jak wynika z karty karnej (k.49 akt sądowych) był skazany, i to 4 razy, na karę pozbawienia wolności. Możliwym natomiast byłoby warunkowe zawieszenie wykonania kary na podstawie poprzednio obowiązującego Kodeksu Karnego. Jednak oskarżony nie zasługuje na dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania kary również na podstawie Kodeksu Karnego w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lipca 2015 r. Oskarżony był 5 razy karany, w tym 2 razy za podobne czyny (k.49 akt sądowych), z tych skazań nie wyciągnął żadnych pozytywnych wniosków i warunkowe zawieszenie kary utrwaliloby w nim poczucie bezkarności.

Z tych względów, zgodnie z treścią art. 4 § 1 k.k. do odpowiedzialności karnej oskarżonego przyjęto Kodeks Karny w brzmieniu obowiązującym od wejścia w życie ustawy z dnia 20.02.2015 r. (Dz. U. z 2015 r., poz. 396).

Celem postępowania karnego jest zapobieganie popełniania przestępstwom i kształtowanie w społeczeństwie szacunku dla norm prawnych i słuszych interesów innych osób oraz wskazywanie, że orzeczone zakazy powinny być przestrzegane. Jako okoliczności obciążające należy uznać uprzednie skazanie oskarżonego za naruszenie zakazu sądowego oraz jego karalność (k.49 akt sądowych), okolicznością łagodzącą jest rozpoznanie u oskarżonego zaburzeń osobowości (k.132-134 zbioru A).

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd uznał, że karą adekwatną, sprawiedliwą i zdolną spełnić cele prewencji indywidualnej i generalnej powinna być kara 3 miesięcy pozbawienia wolności. Kara ta powinna przez swą realną dolegliwość przekonać oskarżonego oraz jego ewentualnych naśladowców o konieczności przestrzegania porządku prawnego.

Obrońca z urzędu wykonała swe obowiązki, lecz nie uzyskała należnego jej wynagrodzenia, stąd Sąd przyznał jej stosowne wynagrodzenie ze środków budżetowych.

W związku z postępowaniem Skarb Państwa poniósł wydatki, które nie powinny być przerzucane na ogół podatników, lecz oskarżony nie ma stałej pracy i ma czwórkę dzieci na utrzymaniu. Obciążenie go kosztami sądowymi spowodowałoby, że nie mógłby ich uiścić bez znacznego uszczerbku dla koniecznego utrzymania. Z tego powodu, Sąd zwolnił go z obowiązku zwrotu kosztów sądowych i przejął je na rzecz Skarbu Państwa.